

Czytania: Dz 15, 1-2. 22-29; Ps 67 (66), 2-3. 4-5. 6 i 8; Ap 21, 10-14. 22-23; Aklamacja J 14, 23; Ewangelia J 14, 23-29

Jeśli kto mnie miłuje.... miłość do Jezusa polega na wypełnianiu Bożych przykazań, których syntezą jest przykazania miłości. Przykazanie miłości Boga i bliźniego, które jest oparte o ideę troski i służby wobec innych ludzi. Ale zachowywanie nauki Jezusa, to nie tylko życie według jakiejś idei, lub dla idei, ale to życie w osobowej relacji z Panem Bogiem, życie ze świadomością, że Pan Bóg jest blisko i to On jest jedynym Panem wszystkiego. Dalej w Ewangelii Jana, Jezus mówi: „przyjdziemy do niego i będziemy w nim przebywać”. A w Ap św. Jan pisze o Jezusie: „oto stoję u drzwi i kołaczę, jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieszerał, a on ze Mną”. Jezus chce przez to powiedzieć: „zadomowię się u niego”, chce powiedzieć, że pragnie pozostać na dłużej, nie jak przechodzień i pielgrzym, ale jak domownik. Pan Bóg chce znaleźć w naszym życiu w naszym sercu mieszkanie dla siebie, chce wnieść w nasze życie miłość i pokój.

Bóg chce przebywać w człowieku i chce przenikać nasze życie swoim Duchem, którego nam obiecał. Słowo Pocieszyciel ma wiele znaczeń jest Duch Prawdy, którego zadaniem jest nauczanie i przypominanie. Samo greckie słowo ὁ παρακλήτορ, (paraklētor; hebr.: פֶּרְקָלִית) ma wiele znaczeń i znaczy między innymi nie tyle pocieszyciel, co orędownik, ten który się wstawia za kimś, ten który jest adwokatem, ten którego zadaniem jest pomoc i wstawiennictwo za kimś, obrona, usprawiedliwienie. On zatem jest tym, który reprezentuje nas, wstawia się za nami przed Bogiem Ojcem i reprezentuje, jakby w kierunku przeciwnym, Boga Ojca przed nami, przez co jest takim mediatorem. Można powiedzieć, że Duch Święty wszystko przenika we wszystkich kierunkach, to znaczy, że dotyka tego wszystkiego, co wpływa na relację między Bogiem a człowiekiem i człowiekiem a Bogiem. Duch święty jest naszym adwokatem przed Bogiem Ojcem, ale też naszym nauczycielem, tym, który wskazuje nam samą właściwą drogę tu na ziemi w naszym codziennym życiu. Z jednej strony wstawia się za nami z drugiej nam pomaga.

Jezus zapowiada, że odchodzi do Ojca, od którego wyszedł i z którym stanowi „jedno”, ale też, zapowiada, że znów przyjdzie przez Ducha św. który dalej będzie prowadził Kościół, i Jego dzieło odkupienia w świecie. Odejście Jezusa jest potrzebne, żeby uczniowie się usamodzielnili i stali się rzeczywistymi świadkami i apostołami, którzy nie działają tylko z własnej woli, ale pod natchnieniem i kierownictwem Ducha św.

Módlmy się dzisiaj o taką otwartość na obecność Boga w naszym życiu otwartość na działanie Ducha św. abyśmy nie marnowali Jego dobrych natchnień, i aby Boży pokój przenikał nasze serca i dusze.

o. Wiesław Jonczyk SJ